

GAZETA NARODOWA Y OBCA

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. TACIT.

Z WARSZAWY WE SRZODĘ DNIA 25. KWIETNIA ROKU 1792.

*Seffya seymowa dnia 20. Kwietnia. Zagaja P. Mar-
szalek seym: do materyi urzadzenia starostw.*

X. Skarszewski biskup Chelm: Lubelski od deputacyi konstytucyjney wnosi: że gdy *jus patronatus* w dobrach królewskie zwanych, paktami konwentami J. K. Mci jest zawarowane, deputacya nie mogła tego punktu umieścić w projekcie. — Co do dwóch starostw, pozostałych jeszcze do szafunku J. K. Mci, na fundamencie prawa 1775. roku pod tytułem = *Wdzięczność Najiaś: Panu.* = Deputacya zasięgnęła najprzód wiadomości od pieczętarzy, i sygillaty ich z kancelaryi zapewniły ją, że dwa tylko z mocy rzeczzonego prawa wyszły przywileje: pierwszy r. 1781. dla Kazimierza Rzewuskiego pisarza pol: kor: na starostwo *Urzędowskie*; drugi r. 1782. dla Tyfzkiewiczów teraz podskarbitwa W. Lit: na dzierżawę *Dęby* w ziemi *Czerkies*; a zatym deputacya przekonana została, że król Jmć ma jeszcze prawo do rozdania dwóch starostw. Doprasza się więc deputacya, aby iey wola stanów oznaymiona była, tak względem *jus patronatus*, iako też uskutecznienia prawa pod tytułem: *Wdzięczność N. Panu*, której więcej ma prawa spodziewać się teraz od stanów, niż od seymu 1775. roku. — Tym końcem uprasza o podniesienie projektu P. Lubelskiego. — Czyta P. sekretarz ten projekt pod tytułem: *Deklaracya.*

P. Tyfzkiewicz Zmudzki żąda: żeby stany uwiadomione były, które osoby nadgroda tych stu tysięcy dożywotniej intraty ma być od J. K. Mci przeznaczona.

Król Jmć wyraża: iż wniesienie wczorajsze w tey mierze, nie miało w obiekcie, jak tylko rzecz tę, która już była jego własną, żeby przez zamilczenie iey zatarta nie została dawna wola narodu. „ Rozumiem: „ że sobie niepodchlebiam zbyt, gdy obiecuję sobie: „ że przychylnie serca seymujących, niezechcą odmówić „ potwierdzenia tego, co moim było. — Jeżeli idzie o „ przeznaczenie zaraz, komu mam ten dar uczynić? „ rozumiem, że nieuchybię nikomu, gdy przypomnę: „ że mam bliskiego synowca, który jest nieobdarzony „ do tych czas, a który za granicą starał się nabyć wia- „ domości, których teraz używa na usługi oyczyźnie. „ Ale na klęczkach byłem proszony od niego, aby jego „ imie nie było wymieniane w prawie, gdyż (mówił „ mi) nie chce aby imie swoje, w księdze prawa umiesz- „ czone było w taki sposób, iżby zdawało się, że nad- „ groda uprzedziła zasługę. Nie mogę ganić tey deli- „ katności, upraszam przeto o zamilczenie imienia, a „ ja oświadczam, iż nikomu innemu tylko jem ten dar „ uczynię. ” Liczny odgłos: *Prosimy.*

P. Rzewuski Podolski wystawiać przymioty dobre-
go obywatela, i talenta dobrego wodza w xięciu Jozefie
Poniatowskim, odwołując się oraz do zaświadczenia P.

hetmana W. Lit: iustniącego obóz pod jego *kommen-
dą*, uprasza stanów o zezwolenie na dar pomieniony po-
dług projektu P. Lubelskiego.

P. Sołtyk Krakowski: „ Zalem ściśnione mam ser-
ce, iż w okoliczności, w której dzieję przywiązanie
do W. K. Mci, i szacunek dla synowca jego, dla któ-
rego chętnie bym na 100,000. dożywotniej intraty zgo-
dził się, znajduję położoną chęć moiej tamę, z przy-
czyny, iż ten datek złączony jest z approbacyą dona-
tyw r. 1775., w których szukać źródła zafilenia skar-
bu, kazała mi instrukcyja. Chciałbym przeto interes
ten tak mieć oddzielnym, iżby nie miał konnexyi z
konstytucyą 1775. roku, której ja przyjacielem nie
jestem; na iedney bowiem jey karcie czytam zabór nay-
piękniejszych prowincyi, na drugiej zabór naypię-
kniejszych dzierżaw rzpltey. — W dalszym ciągu
głosu wystawia *deficit* skarbu, który z procentem od
summ za granicą pożyczonych i pożyczyc się mających,
do 17. millionow rachuje. — Potym z wyciągniętey ta-
belli donatyw okazując, iż około 50. mil wzdłuż, a 10.
w szerz jest ziemi zamienionej w dziedzictwo przez seym
1775. roku, na tey miał 9. wsiow 292.; zastanawia uwa-
gę stanów nad tak znaczną stratą pomnażającą *deficit*
skarbu, i wnosi, aby przynajmniej 50. od sta te dona-
tywy do skarbu płaciły, z zabezpieczeniem na zawsze ich
dziedzictwa. — Starostwo *Białocerkiewskie*, podług wycią-
gniętey intraty, 18. millionów wartości okazuje, a przez
licytacyą poszłoby do 24. millionow; cóż za krzywda,
że ten, co ma darmo 24. miliony, od połowy z nich do-
chód opłacać będzie? — P. Krzucki *Wołyński* wcho-
dzi w myśl P. Krakowskiego, że ten żądając 50. od sta
z donatyw, tych tylko approbacyi dopuszcza, które podług
myśli nadawczego prawa, za jednym osobnym chodzą
przywilejem. — „ Gdy Xże Jozef Poniatowski za jednym
dyploma jest dziedzicem starostwa *Chmielnickiego*, które
za 11. przywilejami trzymane było, przeto zamiast
stu tysięczney intraty, zatwierdzone mu będzie dziedi-
ctwem to wszystko, co za 11. przywilejami chodziło.
Lecz że dla praw dożywotnich doczekać się użytku
z starostwa *Chmielnickiego* nie może, ja podaję drugi ie-
szcze szrodek nadgrody dla Xcia Jozefa, to jest: aby
te 100,000. płacone mu były z intrat starostwa *Kamie-
nobrodzkiego*, gdy te, jako bez prawa posiadane, na
skarbu odebrane będą. Co do zamilczenia w xiędze
prawa imienia, uznajemy W. K. Mci delikatność; lecz
z nim emulować będziemy: bo chcemy, aby prócz
wdzięczności dla króla i stroya był jeszcze i rzpltey
wdzięcznym. ”

P. Butrymowicz *Piński* przypominając, iż same sta-
ny w początku seymu zanosily do J. K. Mci prozbę, aby
li

Xcia Jozefa z zagranicznej służby do krajowej ścigał, popiera projekt P. Lubelskiego. — P. Kublicki Instantki bierze ten projekt na deliberacyą. — Marszałkowie konfederacyi nominują osoby do deputacyi wypraw obronnych; te są: xze Czartoryski Lubelski, PP. Breza Gnieźniński, i Wawrzecki Brańkowski. — Sessya solwowana na dzień jutrzejszy.

Sessya seymowa dnia 21. kwietnia zagajona do decyzji projektu urządzenia wieczystego królewsczyzn. Czytanie tego projektu poprzedza ustęp arbitrow trwający blisko pięć godzin. Za przywołaniem arbitrow czyta P. sekretarz jednomyślnie zapadłe następujące prawa; pierwsze w tych słowach: = Deklaracya doczesna = Na przełożenie nam władzy wykonawczej, iż w coraz widoczniejszej potrzebie rzpltey do gotowości ku obronie powszechnej, użycie w takowym rzeczy położeniu, sił zbrojnych krajowych wymaga, mianowicie co do artykułów niżej wyrażonych szczególniejszych przepisów: My król wraz z seymującemi stanami, dopóki niniejsza potrzeba obrony krajowej, i nadzwyczajnych środków przez nas za trwającą uznana będzie, ustanawiamy.

1mo. Aby w celu obrony stotyście wojsko prawem determinowane, do skutku i zupełności doprowadzone niezwłocznie było, króla Jmci w straży upoważniamy, iżby rekrut in natura z dobr wszelakiego gatunku, w proporcji już na dzisiejszym seymie oznaczony, przez króla w straży rekwirowany, i do korpusów przeznaczony został.

2do. Nominowanie, odwołanie, i przedstawienie komendantów do korpusów wojska podług rzetelnych potrzeb obrony krajowej królowi Jmci w straży poruczamy.

3tio. Zupełne dopełnianie rekwizycyow, jeneratów kommanderujących (ordynansami i instrukcjami od kommissji wojskowej O. N. do tego umocowanych) przez kommissye porządkowe, przez magistraty miast, a w nagłych potrzebach nawet przez zwierzchności miejscowe, tak w dobrach dawniej królewskie zwanych, jako ekonomicznych, duchownych, i dziedzicznych nakazujemy: ilekroć pomienione jeneratów kommanderujących rekwizycye ściągają się będą.

4mo. Do dostarczenia za opłatę gotową przy transmarżach szczególnych korpusów żywności, surażow, podług ceny przez kommissye porządkowe, w miarę żółdu żołnierza ustanowionej, tudzież podwód, i koni, podług taryx prawem oznaczonych.

5do. Do paletowania wedle potrzeby na dostawienie w magazynach oznaczyć się mających bez żadnej zwłoki maki, krup, owsa, siana, słomy, drzewa, za kwitami jeneratów kommanderujących, lub od nich kommanderowanych.

6tio. Do użycia miejsc obronnych, lub do wzmocnienia ku obronie sposobnych, tudzież miejsc potrzebnych na obozy, lazarety, składy, i magazyny z przystawieniem do tychże miejsc potrzebnego robotnika, podwód, i materjałów.

7to. Do ułatwienia przepraw, grobel, mostów, czynienia zasieków, i zalewów.

8to. Baczni na obronę pospolitą, ale równie względni na własność każdego obywatela ostrzegamy indemnizacyą i opłatę, którą każdemu właścicielowi rzplta zapewnia, za dostarczanie potrzeb w przypadkach rekwizycyow jeneratów kommanderujących niniejszą ustawą dozwolonych; a w tym celu nakazując, aby takowe rekwizycye pod jakimkolwiek bądź nazwiskiem uskutecznione, przez kogo tyścić się będzie, składane były w kommissjach porządkowych, że do uznania onych, i powrocenia właścicielom należytości osobna wyznaczona będzie seymowa kommissya najuroczyściej zapewniamy.

9to. Drugie prawo w słowach: Umieszczenie w Wojsku rzpltey dwudziestu officerow z służby zagranicznej. — Chcąc powiększyć liczbę officerow zdatnych w wojsku rzpltey, dozwalamy królowi Jmci nie rugując nikogo z rangi i miejsca swego, umieścić w wojsku rzpltey dwudziestu officerow z zagranicznej służby na placach otwartych, lub otworzyć się mogących, zaczęwszy od rangi kapitańskiej w piechocie,

a rotmistrzowskiej w kawalerji, do rangi pułkowniczej, zdadności i praktyką dystryguowanych: wybor takowy zasadzamy na usności, którą w przywiązaniu króla do kraju, a zatym w gorliwej jego chęci polepszenia wojska pokładamy. — Sessya solwowana na poniedziałek.

Sessya seymowa dnia 23. kwietnia. P. Marszałek seymoway zagaja do projektu de jure patronatús w dobrach dawniej królewskie zwanych, a teraz determinowanych na sprzedaż wieczystą; sądząc, iż ułatwienie tej materji przez łaskawą dobroć króla Jmci, nastąpić powinno przed decyzją projektu o starostwach. — Czyta ten projekt P. sekretarz. Zachodzi trzykrotna jednomyślna zgoda na projekt; słowa prawa: Gdy starostwa, i wszelkie królewsczyzn, prawem dzisiejszego seymu przemieniają się na dobra dziedziczne ziemiańskie, my król nieznając miłszy dla serca naszego ofiary, jak ustąpienie z prerogatyw naszych dla dobra kochanego nam narodu, i świetność korony naszej, nie na wielości prerogatyw, lecz na znaczeniu i szczęściu jego zakładając, a chcąc oraz zachęcić do nabywania dobr takowych, i miłsze ich dziedzictwo przyszłym właścicielom uczynić, jus patronatús we wszystkich wsiach dobr królewskich, dotąd nam służące, dobrowolnie odstępujemy, i tylko je sobie w miastach dawniej naszych królewskich, a dziś wolnych rzpltey zachowujemy. — Za te łaskawe przez króla Jmci prawa swego przez pacta conventa mu zawarowanego odstąpienie, my stany zgromadzone, wieczną w sercach naszych zapisujemy pamięć; chcąc zaś rzetelną wdzięczność naszą skutkiem okazać, oświadczamy, iż summe złotych 100,000. ze skarbu rzpltey O. N. corocznie wypłacać do życia temu, komu J. K. Mość z krwi swej nadał zechce, dozwalamy i zabezpieczamy.

Król Jmci wyraża stanom seymującym wdzięczność, że w okoliczności serca jego dotykającej, skłonności się dla niego okazały; upewnia, że wszelkiey staranności używać będzie na wypłacenie się kochanemu narodowi dowodami, lepiej, niż słowy to wyrazić potrafi.

Czyta P. sekretarz projekt urządzenia królewsczyzn z poprawami przez deputacyą konstytucyjną poczynionymi. — W ciągu czytania, seymujący czynią uwagi swoje do szczególnych punktów, z których wynikające poprawki, między sobą ugodzone, natychmiast w projekcie umieszczone zostały. — Roztrząsanie i poprawianie tym sposobem projektu zabiera całą sessyą; sześć artykułów poprawiono, reszta odłożona na dzień jutrzejszy, na który i sessya solwowana.

Przysłany do kantoru list, i respons na niego, publiczności komunikujemy.

WMPan potrafił pogodzić mnie z konstytucyą 3. maja; jego objaśnienia nauczyły mnie tam w niej znaydować swobodę rzetelnych zapewnienie, gdzie rozumiał widzieć wolności zgubę. Ale, przyjacielu, nie długo nam prawodawcy nasi pozwolili cieszyć się tą pewnością swobod istotnych, niedożyła ona roku, cierpi z rąk co ją stworzyły nie dawno, co teraz wydały wyrok na jej zgubę, pod tytułem: gotowość do obrony, i drugi pod tytułem deklaracyi. — Wstęp paradny oświadczam, że nikogo zaczepiać nie myślę; i prawda, widzę, (bo daybym widział fałszywie) że cały pocisk nie przeciw sąsiadom, ale przeciw nam samym, przeciw prawom narodu wymierzony. Kiedy królowi powiedziano: możesz kierować i użyć sił zbrojnych wojska stotyściego, możesz szafować dziewięcią milionami; powiedzia-

cykularny do wszystkich mocarstw, które się przyczyniać mają do przywrócenia monarchii francuskiej, to jest: do *Moskwy, Szwecji, Pruss, Hiszpanii, Neapolu, Sardynii i Szwajcar*. Przedniejsze punkta listu tego mają być następujące. Powrócenie *Papieżowi* hrabstwa *aweniom*. Powrócenie do praw i przywilejów książąt *niemieckich* w *Alzacyi* i *Lotaryngii*. Rozpułnienie zgromadzenia narodowego. Przywrócenie królów dawnych prerogatyw; nakoniec [wspólne] przyrzeczenie użycia wszelkich sił, by celu tego dostąpić. Listy te mają już być podpisane, lecz zatrzymano się z tego dostąpić. Listy te mają już być podpisane, lecz zatrzymano się z tego dostąpić. Listy te mają już być podpisane, lecz zatrzymano się z tego dostąpić.

Z Berlina dnia 10. kwietnia. Wyszedł rozkaz gabinetowy nakazujący uszanowanie dla szylwachów i patrołowi pod furówką karą, kto by one śmiał napaść. — Zebraństwo w całym kraju ma być zniesione, tym końcem król w każdej prowincyi budować nakazał dom dla ubogich, gdzie znajdą wyżywienie, ubiór i robotę. Każdy właściciel ziemi da, gdzie znajdą wyżywienie, ubiór i robotę. Każdy właściciel ziemi da, gdzie znajdą wyżywienie, ubiór i robotę. Każdy właściciel ziemi da, gdzie znajdą wyżywienie, ubiór i robotę.

Z Kopenhagi dnia 10. kwietnia. Ostatnie listy z *Sztokholmu* donoszą: iż tak w tej stolicy, iako też po prowincjach wszystko jest w największej spokojności i że uczestnicy szkaradnego spisku wszyscy są już schwytani, i inkwizycje z nich wyprowadzają. Trzy osoby łosami ciągnęły, która ma króla zamordować, to jest hrabia *Horn*, hrabia *Ribbing*; i kapitan *Anckerström*. Los padł na ostatniego, dwaj pierwsi byli przytomni, a *Horn* dał znak uderzając króla po ramieniu i mówiąc: [bon soir masque] dobry wieczor malko. Po tych słowach wystrzał usłyszano.

Z Sztokholmu dnia 3. kwietnia. Już mamy autentyczny rejestr sprzyśniętych i podejrzanych o królobójstwo, jest ich 28. z których mordera i czterech współników już się przyznało, ośmiu ciężko oskarżonych jeszcze się nie przyznają, jeden się otrul, 14. ma polityczne więzienie, z tych już pięciu za niewinnych uznano.

Wyszedł tu z druku testament zmarłego króla, jeszcze d. 1. czerwca 1780. roku napisany; do tego testamentu król przyłączył dodatek w czasie wojny z *Moskwą* pod datą 1. czerwca 1789. Testamenta te obszernie napisane zawierają w treści: Naznaczenie *Karola* księcia *Sudermanii* regentem państwa, podczas małoletności króla, regent nie będzie miał prawa tworzenia hrabiów, i rozdawania orderu *Serafinów*, w przypadku wojny regent krzyżki za męstwo będzie mógł zaśluzonym rozdawać. — Wszystkie traktaty, edykta, listy, i ekspedycje, iść będą pod imieniem młodego króla, z podpisem regenta w ten sposób: pod czas małoletności *króla pana mego*. — Regent przed młodym królem w przytomności rady zaprzysięże ustawę rządową 1772. i akt jednności i bezpieczeństwa publicznego 21. lutego, i 2. kwietnia 1789. — W siedemnastym roku król pojmye małżonkę, a w 18. sam rządzić zacznie. — Król lubo małoletni we wszystkich uroczystościach okazywać się będzie z dworem i całym majestatem królewskim. Królowa mieć będzie pensję 666,666. talarów. Ostatni punkt w następujących jest słowach: „Zachęcamy wiernych i miłych nam poddanych wszystkie ich i powołenie państwa całego spoczywa na spokojności, która w czasie młodych lat króla zachowaną będzie: a że z doświadczenia jawnie zachodzą, z rozdrożeń tworzą się partye, z partyów zaś nienawiść, zażyłość, i rozterki, które nie raz królestwo to na brzegu przepaści poślawiły; i że w czasie małoletności, podobne wstrząśnienia niebezpieczniej szemi się stały; że oprócz tego zgromadzenia sejmowe są istotnym ciężarem dla obywateli, którzy reprezentantów swoich kosztownie utrzymywali; zalecamy królewicowi bratu naszemu, aby unikał zwolniania stanów, chybaby zażyły takie okoliczności, które ludzką przeczorność przechodzą; w takim przypadku regent imieniem króla nominować będzie marszałka sejmowego, w przytomności na sejsjach młodego króla propozycje od tronu podawać będzie, i wyrządzać tę władzę, którąśmy my wyrządzali, i którąśmy pierwszym §. testamentu naszego przelali na niego. Regent baczny nadewszystko będzie, aby w niczym *jura majestatica* ścięzione nie były, a gdyby co podobnego ufanowionym być miało, warujemy sobie jak nauroczysciej, iż młody król za przyściem do lat, wszystko to za niebyłe i nieważne uzna i odrzuci, odwołując się do tej naszej protekcji, i ewindykacji praw swoich, którą my protekcją w obliczu najwyższego Boga, sędziego wszystkich królów i narodów, przed stanami i obywatelami państwa zanosiemy.

„Wzywamy nakoniec wszechmocnej najwyższego opieki nad synem naszym, i nad kochanymi poddanymi naszymi. Błagamy go, aby odwrócił wszelkie niebezpieczeństwa, któremi małoletność zagrożoną była, i prosiemy go, aby wszystkich obywateli natchnął duchem jednności i zgody, a to, aby to starożytne państwo w wzięciu swoim oświecić się mogło. Kończymy dni nasze z wewnętrzną wdzięcznością za tylko krotne dowody łaski majestatu Boskiego, życząc, abyśmy przed tronem jego równie niewinni okazali się jakim nas własne sumnienie i ferce pełne miłości oyczyzny i poddanych okazuje. Pragniemy nakoniec, aby jeżeli wszystkie kroki rządów naszych niezupełnie podobać się mogły, pamiętano na to, iż ludzie podlegli są myłkom, i że im bardziej kto nad innych jest wyniesionym, tym trudniej jest ustrzedz się onych. Niech poddani nasi patrzą tylko na zamyśły, których celem było ich szczęście i dobro, i któremu poświęcaliśmy prywatne nawet niechęci nasze. Zapewniamy ich, iż jeżeli nie mieliśmy szczęścia lub pory tak wielkich dzieł dla kraju uczynić jakie poprzednicy nasi z domu *Gustawowskiego* uczynili, ferce nasze atoli pałało zawsze chęcią podniesienia imienia szwedzkiego z narażeniem życia, kiedy tego potrzeba było &c.

Po ostatnim przypadku i odebrany ranie, król do tego testamentu nie nie przyszedł.

Z Londynu d. 6. kwietnia. Parlament Angielski.

Po długich i żywych sporach izba niższa przemieniła się w *comité*, i projekt loteryi przez *P. Pitta* podany przeszedł większością. Ustawą tą skarb publiczny zyskuje 300,000. funt: szterl. — Król przyszedł do wyższej izby dla dania fankcyi przelżył w obu izbach prawom.

Lord *Macartney* wkrótce wyjeżdża do *Chin* w charakterze nadzwyczajnego posła. Kompania indyjska naznaczyła mu na tę wyprawę 40,000. funt: szterlingow.

Z Bruxelli d. 6. kwietnia. Dnia 17. stany *Brabanckie* zebrać się mają dla uchwalenia jak mówią tylekroć odmówionych subfidjów monarchie swemu. W tych dniach przytrzymano tu dwóch *francuzów*, którzy lud przeciw rządowi pobudzali. — Fortyfikacje w *Namur* wzmacniają z największym pośpiechem, i wojnę z *Francją* mienią tu być za nieuchronną.

Z Paryża dnia 6. kwietnia.

Zgromadzenie Narodowe Prawodawcze.

Na sejsji wieczornej dnia 31. marca. Zachodzą skargi przeciwko bankowi *P. Fauvineux*. Deputacya skarbową ma złożyć relacyę swoją względem tego banku na dzień 2. kwietnia. — Minister intereffów zagranicznych imieniem króla, komunikuje traktat zawarty między *PP. de Provence i d'Artois* książętami *francuzkimi* z *iedney*, a książęciem *de Hohenloe* z drugiej strony, mocą którego ten książę obowiązuje się zawerbować dla nich regiment niemiecki. Książęta *francuzcy* zaręczyli, iż ten traktat w przeciągu 2. tygodni przez *Ludwika XVI.* potwierdzonym będzie. Także ministerium komunikuje list okólny od cyrkulu *frankoskiego* wydany, zakazujący wszelkie werbunki dla książąt *francuzkich*. Te pisma do deputacyi dyplomatycznej i do sądu narodowego w *Orléans* odesłano, wraz z rozkazem, ażeby wielcy prokuratorowie narodowi uczynili raport, o procesie przeciwko książętom i innym emigrantom, w tymże sądzie rozpoczętym. — Zalecono władzy wykonawczej, ażeby użyła siły wojskowej do przywrócenia porządku w departamencie *de Cantal*.

Na sejsji dnia 1. kwietnia. Dalsze doniesienia o rozruchach wszczynających się w królestwie. — Minister intereffów wewnętrznych donosi: iż 137,000. korcy zboża zakupionego za granicą do różnych departamentów rozstał. Z tych 38,000. korcy w *Londynie* kupiono. *P. Monneron* posel z *Paryża* złożył swój urząd. *P. Clavier* nowy minister podatkow był jego zastępcą do poselstwa, lecz wolął zachować urząd ministra, przeto *P. Kersaint* drugi zastępcą na miejsce *P. Monneron* posłem przyjęty. — Cztery kobiety, których imieniem mówiła Pani *Aelders*, żądają, ażeby pleć ich dłużej w niewoli trzymaną nie była, ale także exystencją polityczną odżywała, do urzędów publicznych za zdaniem uznana i zgoda wszelkie prawa męszczyzn udzielone sobie miała. Także chcą, ażeby kontrakty ślubne w związku cywilne i doczesne przemienione zostały &c. Prezydent odpowiedział, i honory sejsji im dano. — *P. Narbonne* donosi, iż jutro przed krątą stanie, i z oskarżeń na siebie zaniesionych usprawiedliwi się. — Oznajmiono, iż 130. ludzi z gwardyi narodowej, posłanych do *Arles*, na *Rodanie* utonęło, i sam tylko kapitan wyratowany został.

Na sejsji d. 2. *P. Fauchet* imieniem deputacyi dozorczej i wojskowej czyni raport o skargach zaniesionych na *P. Narbonne*, te rozstrząsane przez deputacye i przez wojskowych znaleziono fałszywymi. Wnosi więc, ażeby uchwalono, iż oskarżenie przeciwko *P. Narbonne* miejsce nie ma. *PP. Thuriot, Rouyer, Merlin* chcą, aby był oskarżony. *P. Narbonne* stawia u krąty i tłumaczy się wśród częstych oklasków. — Na koniec po sporze cztero-godzinnym, po wrzawie, do której mieżaly się galerye, *P. Narbonne* uwolniony.

Na sejsji d. 3. minister intereffów wewnętrznych donosi: iż już znajduje się we *Francji* zboża dostatkim na rok cały. — Kazano oddać *P. Fauvineux* 175,000. liwrow od niego ofiarowane, z przyczyny: iż naród korzystać nie może z straty szczególnej obywatelów. — *P. Cathisson*, a po nim *Cambon* długo i gruntownie mówią w materji skarbowej. Każdy z nich podaje plany ogólne przywrócenia zupełnego porządku w przychodach i wydatkach narodu, spłacenia długu narodowego, ciągłego wydobycia asygnatów. Mowy, rachunki, i projekta ich drukować kazano.

Na sejsji d. 4. Kazano tymczasowo wydać do kasy nadzwyczajnych przychodów 50. millionów w asygnatach: przez co summa asygnatów w cyrkulacyi będących wynosi 1650. millionów.

Na sejsji d. 5. Minister intereffów zagranicznych składa korespondencją swoją z sprawującymi intereffa *francuzkie* w *Turynie*. Minister zlecił mu donieść dworowi tamiecznemu. *imo*, iż *Francja* z *Sardynią* żąda pokoy zachować. *2do*, iż spodziewano jest: że król *Sardynijski* także wzajemnie ma chęci. *3tio*, iż przeto *Francja* żąda ażeby ciężka artyllerya z *Sabaudyi* wyprowadzoną została. *4to*, ażeby emigranci zgromadzeni w *Nice* rozproszonemi byli. Ministerium *Sardynijskie* na trzecim dniu odpowiedziało *imo*, iż król *Sardynijski* najmocniej ukontentowany jest z oświadczeń spokojnych narodu *francuzkiego*. *2do*, iż on równie pragnie pozostać w pokoju z *Francją*. *3tio*, że wojsko jego w *Piemontcie* będące, nie jest nawet w liczbie udeterninowanej w czasie pokoju przez traktaty; że w *Sabaudyi* żadney ciężkiej artylleryi nie masz. *4to*. Ze król żadnych zbiorów emigrantów nie pozwała, i że rozkazał, ażeby ci, którzy w *Nice* znajdowali się, z tego miasta wyszli. Minister *Sardynijski* zakończył oświadczeniem, iż królowi panu jego prawdziwie przykro było zostawać w po-dejrzaniu, jakoby chciał przeciwko *Francji* nieprzyjacielskie kroki przedsięwziąć. Sprawujący intereffa *francuzkie* przydaje: że król *Sardynijski* w samej rzeczy o tym tylko myśli, aby spokojność często przerywaną w państwach swoich utrzymał.

Minister wojenny nakazał wszystkim officerom, ażeby w dywizjach swoich przed dniem 15. kwietnia znajdowali się, pod utratą urzędów. Prócz rokofzu, który miał miejsce w *Turynie* na dniu 28. Marca, rozruchy wszczynają się w różnych stronach *Piemontu i Sabaudyi*. Nierząd w niektórych częściach *Francji* uspokojony został, w niektórych trwa, w innych włączyna się: zbrodnie i zabójstwa szczególne często widzieć się daia; z tym wszystkim wojna z *Rzeszą Niemiecką* zdaie się coraz pewnieyszą; 324,000. żołnierza regularnego i gwardyi narodowej, broni granic naszych od *Niderlandu*, aż do *Szwajcaryi*. Asygnaty jeszcze w górę idą.

GAZETY NARODOWEY I OBCEY.

z WARSZAWY DNIA 25. KWIETNIA ROKU 1792.

Dalszy ciąg rozgraniczenia normalnego w wielkim xięztwie Litewskim.

9no. W obiekcie zadysputowanych granic między W. X. Litt: a xięstwem Kurlandzkim, nie pierwey komornicy wydziałow pogranicznych z Kurlandją na dyfferencye do przemierzenia tych zjadą, aż kiedy possessorow dobr Kurlandzkich ostrzegą, aby się na granicy znaydowali, i albo wspólnie z użytymi przez obywatelow Kurlandzkich, obydwa dukta graniczne przemierzają, albo w niebytności jeometrow Kurlandzkich, sami całą robotę dopełnią, i mapki do swych *respectivè* kommissyow odeszlą. 10mo. W żadnym przypadku, komornik zatrzymywać się w robocie, do ktorey jest wyznaczonym nie może; gdyby zachorował, albo umarł, inny komornik zaraz na tegoż miejsce, przez kommissyą graniczną *respectivè* woiewodztwa, albo powiatu, gdzieby takowy przypadek zdarzył się, posłanym być powinien, a nadto każdy z komornikow do pomiaru granicy aktualnie użyty, dobrać sobie będzie mógł aplikanta, nabytą w szkołach teorią posiadającego nauki pomiarczey, ktorego kommissyą graniczną użyć też będzie mogła na miejsce zmarłego komornika, po odbytych iako wyżey *examinie*, i wykonaney przyśiędze. 11mo. Oprócz choroby, a tym bardziey śmierci komornika, ażeby pomiar normalny przez nieprzewidziane przeszkody zařtanowionym nigdy nie był, mieć chcemy; 1. Aby ziechawszy na prowadzenie duktow komornik, kiedyby pomimo obwieszczenia possessorowi uczynionego, nie znalazł gotowości, i pilności do okazania granicy przez dziedzica, bądź possessora, bądź plenipotentą, tenże miał prawo przyległych wiosek gospodarzow obydwu majątności z sobą graniczących wezwać, i za okazaniem przez tychże, granice wyprowadzić i przemierzyć. 2. Kiedyby i wioski, czy to z zakazu pańskiego, czy przez własne nieposłuszeństwo do okazania granicy, przystawić gospodarzow niechciały, aby komornik doniósł zaraz o tym kommissyji granicznej swiego woiewodztwa, albo powiatu, a ta nie odwłocznie zesłała *brachium militare* do wiosek opornych, ktorego *brachium* kommendy naybliższe o nie rekwirowane, odmawiać nie będą powinny nigdy kommissyji. 3. Aby w przypadku dyfferencyi w granicach, czy to ieden komornik w swoim wydziale czy komornicy dway w wydziałach oddzielnych, dukta zaprzeczone obeszli, też na mapki pownaszali, i dokładny rapport o znalezionej dyfferencyi do swych kommissyow granicznych odesłali, a to wszystko dopełniwszy, dalszy obwód granicy kontynuowali. 4. Aby

nakoniec komornik każdego wydziału, bądź dobrowolnie, bądź poniewolnie wyprowadziwszy dukt graniczny przez włościan obostronnych okazany, jeśli ten pod żadną nie podpada kwestyą, kopce usypał, podług powyższych przepisow i mapkę sporządził, niemniej obwodnice opisał, a takowa granica wieczną być ma między dziedzicami, czyli possessorami. 12mo. Gdzie komornik znaydzie granicę dobr, bądź pomięszaną, bądź zakwestyonowaną z powodu szachownic, takowe wszystkie bez opuszczenia naymniejszey, bądź sam, jeżeli w swoim wydziale one znaydzie, bądź z drugim komornikiem, jeżeli też szachownice we dwóch wydziałach znaydą się, wymierzy, albo wymierzą, z dystrykcyą dobroci gruntu i tego wszystkiego, co pomnażać może szacunek iedney szachownicy nad drugą, chociażby co do miary nie wiele różniły się, a po dopełnieniu tego, właścicielom proponować będą albo będzie, zamianę w proporcji obszerności i dobroci, nie zważając iakieybykolwiek były te dobra i possesye natury, a za skłonieniem się właścicielow ziemiańskich do zgody, przez zamianę, podług aktu ugodliwego między temiż właścicielami podpisanego, linia graniczna zadeterminowaną, okopcowaną, i na mapkę wciągnioną zostanie. W przypadku zaś nie zgodzenia się właścicielow na zamianę, obmierzonych tylko szachownic, mapki do kommissyji granicznej *respectivè* swego woiewodztwa, albo powiatu komornik kaźden odeszle. 13tio. Gdzie się zdarzy, że dziedzic iedney majątności, trzyma cudzą ościenną, bądź w zařtawie, bądź dekretem *exdywizyi* doczesney sobie przyznaną, a dziedzic tey zařtawionej, albo *exdywidowanej* possesji, ani sam, ani przez plenipotentą do okazania granic nie stanąłby, komornik nie spuszczaiąc się na iednostronne okazanie granicy przez dziedzica faworyzować sobie mogącego, ma wezwać ludzi gospodarzow z wiosek przytykających, tak dziedzicznych, iako też zařtawnych, czyli dekretem *exdywizorskim* przysądzonych, i według tych okazania granice przemierzyć. 14to. Gdzie rozgraniczane będą dobra dziedziczne z krolewsczyzną, bądź stółową, bądź dożywotnią, bądź emfiteutyczną, tam zesłany od administracyi, albo dworzanin skarbowy przy possessorze; gdzie z dobrami duchownemi, z possesjami po-jezuickimi, wreszcie z possesją terytoryalną miasta, szlaby ta wspólna z dziedzictwem szlacheckim granica, sami possessorowie, czy plenipotenci ich, prowadzić komornikow będą, a gdyby tych nie było, wśie chociażby nawzajem przytykające się, wezwane do okazania granicy koniecznie być po-

winny, albo z pomocą wojskową przynaglone, jeżeliby komornik oporu doświadczył ze strony włościow, osobliwie dobr, bądź krolewskich, bądź duchownych, bądź mieyskich. 15to. Gdzie granica będzie między majątnością dziedziczną krolewsczyzną w possefii tego, czyia jest majątność dziedziczna zostająca, takowey granicy possefior, ani iako dziedzic, ani iako dzierżawca krolewsczyzny, ani iako emfiteuta, i nie tylko sam, ale nawet i plenipotent tego okazywać komornikowi nie będzie mógł w niebytności pewnych dokumentow też granicę oznaczających, lecz gospodarze wsiow, iuż dziedzicznych, iuż krolewskich między sobą graniczących. 16to. W dobrach, których dziedzice są małoletniemi pod opieką, lub *impotentes* pod kuratelą, opiekunowie i kuratorowie sami, czyli przez umocowanych od siebie, w dobrach zaś pod dożywociem kobiet będących, dziedzice sami, lub przez plenipotentow, granice okazywać mają komornikowi, a w niebytności tych plenipotentow prawnie umocowanych, prowadzony będzie przez włości obustronne. 17mo. Dobra na exdywizye, bądź doczesne, bądź wieczne odesłane, a przed wyjazdem komornikowi nie exdywidowane, co do obwodu jeneralnego tylko, i granic z ościennemi wymierzone i okopcowane będą. 18to. Gdzie okolica possefii szlacheckiey przyjdzie do rozgraniczenia, komornik bez mitrżenia czasu podziałem sznurów, między szczerulnemi dziedzicami teyże okolicy, obwód sam szczerulnie obmierzy, i kopcami tenże osypie; gdzieby zaś wewnątrz były w tychże okolicach szlacheckich zakłucenia w miedzach granicznych, te szczerulnie przemierzy, i na mapę wciągnąwszy do kommissyi odeszle, końcem rozsądzenia przez komplet wydziałowy w czasie swoim. 19to. Gdzie lasy są wspólne, do kilku dziedzicow należące, takowych obwód tylko graniczny wymierzy komornik, a kopcami nie inaczej osypie, iak kiedy wszyscy wspólnicy, których wprzód obwieścić powinien będzie, odgraniczenia wiecznego potrzebować zechcą; w przypadku albowiem, iżby który z wspólnikow wydziału, dla siebie potrzebował lasu, obwód szczerulnie przemierzony przeniesie na mapę, i też do kommissyi granicznej odeszle z raportem wyszczegulniającym. 1. Czyli las wspólny jest między współ dziedzicami gruntu pod lasem będącego, którego exdywizya, bądź całkowita, bądź przez iednego żadaną byłaby, albo 2. Czyli ziemia pod lasem będąca wspólnym do dziedzictwa cudzego należy, lub do własności publiczney w krolewsczyznach, czy to stołowych, czy dożywotnich, czyli też emfiteutycznych, a wstępny szczerulnie do lasu bez prawa do ziemi, należałyby się innym obywatelom. 20mo. Jeziora, bądź wspólne, bądź wstępne, podobnie przez komornikow uważanemi być powinny, i każde z takowego gatunku jezioro, czy to na granicy będące, czyli też wewnątrz majątności sytuowane, przez każdego komornika w około obmierzone być powinno z wiadomością, iak wiele toni, i iaki gatunek ryby poławia się. 21mo. Miasta wolne wszędzie w swoich *respectiue* wydziałach, komornicy, co do tychże miast territoriow, w iakięj obszerności one znajdują, ograniczą od innych possefiiow, iuż dobr dziedzictwa publicznego, w których się te znajdują, iuż majątkow udzielnych, acz do miast tychże należących, lecz natury ziemskiej będących; iuż od włościow dziedzicznych tych panow i dziedzicow ziemskich, którzyby osadę miasteczkową wolnością nadali, i territorium takowemu miasteczkowi oddzielili. 22do. Gdzie komornik znajdzie u

właściciela majątku, albo possefiora mapę, bądź z rozkazu tegoż sporządzoną, bądź sądownie approbowaną tam, gdzie majątek exdywidowany został po między kredytorow; dla ukrocenia roboty, a zatym i prześpielenia skutku, będzie mógł tylko w wybranych przez siebie mieyscach weryfikować, jeżeli akuratnie jest zrobioną, czyli też przez linie dwie węglami prostemi krzyżujące się, a od granicy do granicy dyrekcyą kardynalnych wiatrow przecięte konfrontować z aktualną ziemią pozycyą, a znalazłszy, że są z wymiaru akkuratnego zrobione, bez przemierzenia nowego, takowe mapy do swojej wprowadzi, wyławszy iednak. 1. Jeżeli obwód graniczny nie będzie w iakich mieyscach zadysputowany, bo w ow czas powinien będzie sam przemierzyć dyfferencyą podług powyższego opisu. 2. Jeżeli granica, lubo pewna, znakow iednak dawnych odnowienia, i kopcow cale nowych sypania potrzebować będzie, a w ow czas przechodzić będzie powinien ze sznurami dla dopełnienia względem odległości kopca od kopca wyżej postanowionej prawa.

(Reszta potym.)

Z Przełay i Dawgow dnia 10. Kwietnia. Miasta wolne rzpltey Dawgi i Przełay, na mocy prawa obrały iednomyślnie magistrat i innych oficyalistow mieyskich na dniu 7. Kwietnia. Dnia 8. i 9. w obecności licznie zgromadzonego ludu do kościołow parafialnych obu miast, magistraty, urzędnicy, i wszyscy obywatele zaprzyśięgli konstytucyą 3. i 5. mają przy dawaniu ognia z moździerzy i ręczney broni; takową przyśięgę poprzedzały kazania przez JX. Jozefa z Wolda Meiera, proboszcza Dawgowskiego i Przełaykiego, w uwagach do aktu tego stosownych.

DONIESIENIA z WARSZAWY.

DNIA 25. KWIETNIA 1792. ROKU.

Na ulicy jezuickiey pod Nrem 71. pokoiow pięć meblowanych na pierwszym piętrze z kuchnią, stajnią, wozowniami, i innemi wygodami, każdego czasu do naiecia, o co się referować pod tym Nrem do P. Kollatorowicza.

Dom od frontu, i drugi w podworzu murowane z stajniami, wozowniami i ogrodem przy ulicach Miła i Nalewki, pod Nrem 2284. na gruncie dziedzicznym sytuowany, Hartmanowski zwany, wartość podług taxy urzędowej zł: pol: 11393. zajmujące, za dekretem urzędu radzieckiego M. S. W. na dniu 9. miesiąca Stycznia r. bieżącego, zażłym, na sprzedaż jest determinowany, którego po raz ostatni licytacya na ratufzu M. S. W. w dniu 27. miesiąca Kwietnia roku 1792. o godzinie 3. po obiedzie przez urząd ławniczy M. S. W. odprawiać się będzie.

U JP. Nahke, w tuteyszym Saskim porcelanowym magazynie, nadeszła wcale świeża Seydyszka gorzka woda, z powzięchnego doświadczenia arcy zdrowa; przedać się za wiadomą cenę, to jest: butelka po zł: pol: 6. sposób zażywania oney, darmo się tamże rozdaie. U tegoż znajduje się Saskie pachniące mydło z migdałow gorzkich zrobione, którego kładzie się trochę do wody dla umycia rąk i twarzy. Używanie tego mydła, nie tylko spędza wszystkie plamy czerwone, ale czyni skórę delikatną i białą: tudzież ma własności lekarstwa w sobie, umacnia fuche żyły (herwy) zmiękcza skórę, a przeto niedopuszcza się iey rozpadać, gdy się nim codziennie myje. Nie maż lepszego mydła nad to do golenia. Flaszki w których się to mydło pachniące nie sfałszowane przedać, pieczętowane są herbem Saskim bez mieczow, cena flaszki zł: 3.